

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 4 (1262) 25 stycznia 1996 r. cena 30 gr

Rozmowa z burmistrzem Krzysztofem Michalskim, przewodniczącym Zarządu Miasta

Wielka gra (nie tylko o powiat)

• 13 stycznia tego roku w Lublinie uczestniczył pan w spotkaniu z ministrem Janikiem, który w Kancelarii Prezydenta RP odpowiada za sprawy samorządowe. Podobno minister miał dla zwolenników powiatów dobre wieści!

-Na tym spotkaniu usłyszeliśmy - po raz kolejny - że jest wielce prawdopodobne, iż wybory do rad powiatowych odbędą się wraz

z aspiracjami powiatowymi ma w naszej okolicy nie tylko Świdnik. Co robił i robi obecnie Zarząd Miasta, aby wygrać rywalizację o powiat?

- Cały czas trwa mozolna praca, aby w Świdniku zgromadzić jak najwięcej powiatowych atutów. Mam na myśli uruchamianie w naszym mieście różnych placówek i instytucji ponadgminnych, obsługujących mieszkańców co najmniej z terenu przyszłego powiatu. Jeszcze w poprzedniej kadencji samorządowej nie daliśmy wyprowadzić z miasta Komendy Rejonowej Policji, udało się utworzyć Komendę Rejonową Państwowej Straży Pożarnej. Obecnie staramy się - i po ostatnich rozmowach w Lublinie z prezesem Sądu Wojewódzkiego oraz szefem Prokuratury Apelacyjnej możemy być optymistami - o utworzenie w Świdniku sądu rejonowego oraz prokuratury. Po lubelskim byłoby to drugi co do wielkości sąd w naszym województwie. Pracowałoby w nim 25 sędziów. Nasze szanse są duże, bowiem sądownictwo ma kłopoty lokalowe, a my mamy odpowiedni dla „Temidy” budynek, są duże także dlatego, iż dojazd z Lublina do Świdnika nie stanowi dla lubelskich prawników problemu. Myślimy też o uruchomieniu w naszym mieście urzędu skarbowego oraz oddziału ZUS.

• Jakże nadzieje mogą wiązać mieszkańców Świdnika z utworzeniem powiatu?

- Powiat to nowe miejsca pracy, to częstsze odwiedziny miasta przez mieszkańców okolicznych gmin, a co za tym idzie nakrę-

canie koniunktury dla świdnickiego handlu i usług. Powiat to również większe możliwości dla ludzi przedsiębiorczych. Ta batalia to naprawdę walka o pomyślność Świdnika i świdniczan.

• To tylko jeden z elementów rodzącej się obecnie strategii rozwoju miasta, strategii sięgającej w odległą przyszłość. Jaka ma pan wizja Świdnika za 40-50 lat?

- Moim zdaniem jednym z najważniejszych zadań dla nas jest stworzenie na obrzeżach miasta węzła komunikacyjnego, złożonego z kilku tras szybkiego ruchu oraz lotniska. Z czasem nasi wschodni sąsiedzi, Ukraina i Białoruś staną gospodarczo na nogi i współpraca z nimi powinna przynieść Świdnikowi poważne korzyści gospodarcze. Bardzo cieszę się, że rozpoczęliśmy prace nad strategią rozwoju miasta i że czyni to komisja złożona z reprezentantów wszystkich sił politycznych reprezentowanych w Radzie Miejskiej, komisja fachowców a nie polityków. Mam nadzieję, że jeszcze w I połowie tego roku poznamy pierwsze efekty jej pracy - fundamentalne cele strategiczne rozwoju Świdnika.

• Wróćmy do teraźniejszości, co w najbliższych tygodniach będzie w największym stopniu zajmować Zarząd Miasta?

- Likwidacja Miejskiego Zakładu Gospodarczego nr 1 i sensowne zagospodarowanie majątku po nim. Liczymy, że do końca kwietnia uporamy się z tą sprawą. Dokończenie

Dokończenie na str. 2

Kalendarz imprez

Tydzień temu obiecywaaliśmy publikację najważniejszych propozycji przygotowanych przez szkoły, instytucje kulturalne, organizacje młodzieżowe i społeczne oraz kluby sportowe dla dzieci spędzających ferie zimowe w Świdniku. Oto ich lista:

Jak spędzić ferie?

Szkoła Podstawowa nr 1

7 lutego
10.00 - Halowe zawody lekkoatletyczne w kategorii dzieci, rocznik 1983 i młodsze (współorganizowane przez TKKF „Zefir” przy Spółdzielni Mieszkaniowej).

8 lutego
godz. 10.00 - Międzyszkolny turniej minikoszykówki dziewcząt

9 lutego
10.00 - Międzyszkolny turniej minikoszykówki chłopców

Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych przez całe ferie czynne będzie lodowisko i wypożyczalnia łyżew.

Szkoła Podstawowa nr 2

30 stycznia
godz. 10.00 - Międzyszkolny otwarty turniej tenisa stołowego chłopców.

Dokończenie na str. 2

Na świdnickim parkiecie ...

„Syrena” zatańczyła najlepiej



Zwycięzcy turnieju - Witold Trylski i Aleksandra Troszkiewicz z warszawskiej „Syreny”. Fotoreportaż z imprezy zamieścimy w następnym numerze „Głosu”.

Czy można pasjonować się tańcem? Oczywiście, szczególnie gdy jest to taniec na wysokim poziomie. A tego nie brakowało na doskonałym widowisku, jakim był V Turniej Tańca Towarzystwa „O Puchar Burmistrza Miasta Świdnika”. Turniej ten odbył się w niedzielę 21 stycznia w hali Avii, a jego organizacją zajęła się Szkoła Tańca Andrzeja Karczmarczyka i działający przy niej Komitet Rodzicielski.

Często słyszymy opinie o wzrastającej renomie świdnickiej imprezy i chyba nie są to oceny przesadzone. Przez blisko 6 godzin zmagań tanecznych, przez parkiet przewinęło się około 80 par, z których większość wykazała się wyjątkowo dobrym przygotowaniem. Tradycyjnie rywalizacja toczyła się w grupach wiekowych i klasach mistrzowskich E.D.C. najwyższej,

nie prezentowanej dotąd w Świdniku klasy A+S oraz tańcach standardowych i latynoamerykańskich.

Ubiegłoroczne, wysokie miejsca, jakie zajęli świdniczanie rozbudziły nasze apetyty i tym razem. W cichocielniczyliśmy na co najmniej podobne lokaty. Niestety w tym roku poszło nieco słabiej. Najlepszy wynik

Dokończenie na str. 2

Wylosowano komisje obwodowe

W poniedziałek, 22 stycznia, odbyło się losowanie członków obwodowych komisji wyborczych do spraw referendum uwłaszczeniowego. W sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego stawili się kilkudziesięciu świdniczan, którzy byli obserwatorami wyłaniania składów komisji. Krzysztof Michalski, burmistrz miasta wylosował 19 siedmioosobowych komisji i 13 osób będących na liście rezerwowej. W trakcie losowania okazało się, że nie-

którem osobom niezwykle zależało na uczestniczeniu w pracach komisji. W jednym przypadku nazwisko wylosowano 13 razy, tzn., że dana osoba zgłoszona przynajmniej tyle razy (na każdej karcie widniała zgoda zgłoszonego), w dwu wypadkach - 9 razy. Obecni na sali głośno protestowali, gdyż kilkakrotnie zgłoszenie jednego kandydata, zwiększało jego szanse na wybór, stawiając tym samym w niekorzystnej sytuacji pozostałych kandydatów. Żądano nawet unieważnienia takich kart i niedopuszczenia zgłoszonych w ten sposób świdniczan do pracy w komisjach.

DEMOKRATYCZNA UNIA KOBIEC Klub w Świdniku

informuje, że od dnia 31 stycznia 1996 r. w środy w godz. 18-20 uruchomiony będzie punkt konsultacyjny dla kobiet. Proponujemy poradnictwo w zakresie:

- 1) Konflikty w rodzinie: akty przemocy, alkoholizm, sprawy rozwodowe, alimentacyjne.
- 2) Problemy wychowawcze i w nauce.
- 3) Poradnictwo podatkowe (rozliczenie roczne).

Adres: Świdnik, ul. Kard. Wyszyńskiego 12, tel. 51-28-18.



Fot. Brożek

z najbliższymi wyborami do Sejmu RP, co oznaczałoby utworzenie powiatów z dniem 1 stycznia 1998 r.

Trojaczki skończyły 3 miesiące

Kilka dni temu świdnickie trojaczki skończyły 3 miesiące. Wszystkim dzieciom przybyło na wadze, ale największą różnicę widać u Kingi, z której zrobiła się prawdziwa „pyzka”. Maluchy karmione są pierśią, ponieważ jednak dla całej trójki nie wystarczy pokarmu, dokarmiane są sztucznie. Kinga nie jest wybredna, wypije każdy rodzaj mleka, natomiast Marciniowi trudno dogodzić. Złe znosi bebioko, wyraźnie nie smakuje mu mleko z Nutricii. Podobne problemy są z Tomkiem, najmłodszym z całej trójki.

Dzieci w dalszym ciągu absorbują cały czas pp. Nakielskich, wspomaganych przez codzienne wizyty pielęgniarki.

- Teraz dopiero widzę, jak bardzo myślałam się, gdyż zaraz po przyjściu ze szpitala myślałam, że sama jakoś dam sobie radę z całą trójką - mówi p. Bożena. - W ciągu ostatniego miesiąca, tak naprawdę spałam w nocy może kilka razy. Dzieci jedzą co 3 godziny i każde o innej porze. Z jednej strony to dobrze, bo całej trójki nie dałabym rady naraz nakarmić, ale z drugiej strony bardzo mało czasu zostaje na pranie pieluch, prace domowe i odpoczynek. Bardzo duża pomocą jest dla mnie pani z „Promyka”, skierowana tu przez Ośrodek Pomocy Społecznej, ale są takie dni, że obie biegamy przy dzieciach na najwyższych obrotach i mimo wszystko zostaje nam sporo zaległości, nie uprane pieluchy, nie ugotowany obiad... Najgorsze są ranki, wszyscy wstają chcą jeść, starsze dzieci wybierają się do szkoły, maluchy trzeba przewinąć i nakarmić. Podobnie jest w porze obiadowej.

Chciałabym podziękować wszystkim, którzy nas wspomogli i zainteresowali się losem moich dzieci: Komitetowi Pomocy SOS za wszechstronną opiekę, właścicielce hurtowni Nutricia, zaopatrującej trojaczki w mleko, panu, który ofiarował wózek po swoich bliźniętach.

W dalszym ciągu dużym problemem są wizyty u lekarza, szczepienia. Wyjście z domu z trójką niemożliwe jest dużym problemem, podobnie zresztą wyjście z jednym, a pozostawienie dwójki w domu. Stąd nasz apel: może

znalazłby się w Świdniku lekarz pediatra, który zechciałby objąć dziecię opieką, raz w miesiącu zbadać trojaczki, doradzić matce jak je karmić, jakie stosować mleko? Czuwać nad ich rozwojem. Maluchom przydałby się także podgrzewacz do butelek i oczywiście każda ilość pampersów. Pieluchy z tetry po prostu nie nadążają z wyschnięciem. Osoby, które mogłyby w ten sposób pomóc rodzinie pp. Nakielskich prosimy o kontakt z redakcją, natomiast ci, wszyscy, którzy chcieliby pomóc finansowo (z możliwością ulgi podatkowej) powinni skontaktować się z Komitetem Pomocy SOS „Solidarność”, ulica Baczyńskiego 4, tel. 51-41-69, w godzinach 9.00-13.00

Anna Konopka

Grudniowa nagroda „Głosu”



Małą Encyklopedię PWN - grudniową nagrodę za rozwiązanie prawidłowo krzyżówki wylosował pan Wojciech Nawrot. Radość z wygranej była wielka, ponieważ ta cenna i przydatna pozycja uzupełni bibliotekę państwa Nawrotów. Pan Wojciech Nawrot mimo licznych obowiązków wynikających z prowadzenia własnej działalności gospodarczej często rozwiązuje krzyżówki i wysłał je do redakcji. Jak do tej pory jeszcze nigdy nie wygrał. Szczęśliwa okazała się dopiero nasza redakcja. Cieszymy się, że sprawiliśmy radość, ale było to możliwe dzięki księgarni GEMINI, która jest fundatorem wszystkich krzyżówkowych nagród.

Fot. Brożek

Jak spędzić ferie

Dokończenie ze str. 1

31 stycznia
godz. 10.00 - Międzyszkolny otwarty turniej tenisa stołowego dziewcząt
Codziennie - otwarta sala gimnastyczna w godz. 9.00-14.00

Szkoła Podstawowa nr 3

29 stycznia
10.00 - Międzyszkolny turniej miniaturowej piłki w dwójkach dziewcząt i chłopców.

31 stycznia
10.00 - Międzyszkolny turniej miniaturowej piłki w trójkach dziewcząt.

2 lutego
10.00 - Międzyszkolny turniej miniaturowej piłki w trójkach chłopców.

5 lutego
10.00 - Międzyszkolny turniej w siatkówkę dziewcząt.

13.00 - Międzyszkolny turniej w siatkówkę chłopców.

Szkoła Podstawowa nr 4

9 lutego
10.00 - Międzyszkolny turniej w koszykówkę chłopców szkół ponadpodstawowych.

Codziennie - otwarta sala gimnastyczna w godz. 9.00-14.00

Szkoła Podstawowa nr 5

30 stycznia
10.00 - Puchar Dyrektora SP nr 5 w koszykówkę chłopców.

1 lutego

10.00 - Puchar Dyrektora SP nr 5 w koszykówkę dziewcząt.

6 lutego

10.00 - Halowe zawody lekkoatletyczne w kategorii dzieci, rocznik 1983 i młodsze (współorganizowane przez TKKF „Zefir” przy Spółdzielni Mieszkaniowej).

7 lutego

10.00 - Halowe zawody lekkoatletyczne w kategorii dzieci, rocznik 1983 i młodsze. Przez całe ferie czynna będzie krypta pływania - wstęp dla dzieci wolny w seansach: 9.00-10.00, 10.00-11.00, 11.00-12.00. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych czynna będzie lodowiska i wypożyczalnia łyżew.

Bezpłatne zajęcia z gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z klas 4-8, codziennie w godz. 12.00-13.00 (oprócz środy - 31 stycznia i piątku - 9 lutego) pod okiem p. Marka Kwiecińskiego. Wymagane jest posiadanie skierowania od ortopedy.

W SP nr 5 prowadzone będą również zajęcia prowadzone przez Japończyków - pracowników naukowych UMCS. Tematyką zajęć będą między innymi: sztuka origami (wyrób figurek z papieru), próby mówienia i pisanie po japońsku, nauka piosenek japońskich. Przewidziano także zabawę w gry zręcznościowe o egzotycznych nazwach koma, kendama, take-no, tramp. Spotkania będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10.00-11.30.

Szkoła Podstawowa nr 7

Zajęcia świetlicowe w godz. 9.00-12.00.

Klub taekwondo „DAN”

Codziennie bezpłatne zajęcia dla wszystkich chętnych. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 1, 29 stycznia o godz. 18.00.

Komitet Pomocy SOS „Solidarność” (51-41-69)

Zajęcia świetlicowe (zabawy, gry, konkursy) z możliwością zjedzenia drugiego śniadania i obiadu.

Spółdzielczy Dom Kultury (tel. 51-27-42)

Codziennie imprezy świetlicowe: konkursy, zabawy, gry.

ZHP (tel. 51-55-71)

Imprezy sportowo-rekreacyjne: festyn sportowy, zabawy na lodowisku, zabawa w lesie przy ognisku z pieczeniem kiełbasek i konkursami oraz kulig.

Klub „Oaza”

Zabawa choinkowa dla dzieci z rodzin patologicznych.

Spotkanie ludowców

13 bm. w Świdnickim Domu Rzemiosła odbyło się noworoczne spotkanie członków miejscowej organizacji Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przybyłych powitała prezes Zarządu Miejskiego PSL Kazimiera Kowalska. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. poseł na Sejm, prezes ZW PSL, wiceminister kultury i sztuki Zdzisław Podkański, burmistrz miasta Świdnika Krzysztof Michalski oraz wojtowie i działacze PSL z okolicznych gmin.

Podniosłym momentem spotkania było wręczenie Janowi Wardzie okolicznościowego dyplomu i „Medalu za zasługi dla ruchu ludowego im. Wincentego Witosa”, nadanego mu uchwala Naczelny Komitet Wykonawczy PSL. Odniesiony obchodził właśnie jubileusz 50-lecia pracy w ruchu ludowym.

Spotkanie ludowców, z uwagi na udział w nim wiceministra kultury i sztuki, w dużej mierze zdominowała tematyka podpadających im i nie docenianych przez władze miasta placówek kulturalnych. Przykład indolencji w rozwiązywaniu problemu ukończenia wniesionego już w stanie surowym domu kultury, dowodnie świadczy o braku wizji kulturalnej samorealizacji się społeczeństwa Świdnika. A na odrobienie strat w dziedzinie kultury - jak słusznie zauważył minister Podkański - potrzeba wielu lat. (cet)

„Syrena” zatańczyła najlepiej

Dokończenie ze str. 1

osiągnięty przez naszych reprezentantów to III miejsce w klasie mistrzowskiej C juniorów starszych zdobyte przez Edytę Porebską i Piotra Kančuzowskiego. Jest to podwójne osiągnięcie, gdyż miejsce to dało parze awans do klasy C w tańcach latynoamerykańskich. Te skromniejsze niż w ubiegłym roku wyniki spowodowane były przede wszystkim osłabieniem naszej ekipy (zabrakło dwóch par, które na poprzednim turnieju osiągnęły czołowe pozycje) oraz wyjątkowo wysokim poziomem reprezentowanym przez gości. Niemniej patrząc na wyniki pozostałych świdnickich par można śmiało powiedzieć, że powoli doganiamy czołówkę krajową. Do lat 10-14 miejsce zajęli Krzysztof Kazu i Magdalena Szafranek, w grupie 11-12 lat - IV miejsce - Aleksandra Szopa, Piotr Nawrocki, w grupie juniorów młodszych 15-16 lat - VI miejsce - Sebastian Łagożyński, Aneta Drzewiczuk, w grupie 11-12 lat w grupie mistrzowskiej D - IV miejsce - Maciej Kantor i Beata Ingłot. Puchar Burmistrza Miasta Świdnika powódował tym razem do Warszawy. Krzysztof Michalski oświadczył wręcz to piękne trofeum Aleksandrze Troszkiewicz i Witoldowi Trylskiemu ze stołecznego klubu tanecznego „Syrena”.

O ocenę imprezy poprosiliśmy pana Henryka Piaseckiego, sędziego głównego z Warszawy. - Bardzo się cieszę, że po raz kolejny mam okazję zjechać na świdnickim turnieju. Niemal od początku jego powstania przyglądam się bacznie każdej jego edycji i muszę przyznać, iż poziom z roku na rok jest coraz wyższy. W przeszłości zastrzeżenia takim silnym ośrodkiem tanecznym jak Olsztyn czy Warszawa, a już dzisiaj, po latach wyjątkowej pracy widać konkretne efekty. Świdnickie pary są coraz lepsze. A jest to zasługa fachowej, rzetelnej nauki i wsparcia rodziców tańczących dzieci. To właśnie dzięki nim istnieje w Świdniku taniec.

W każdym razie założenia szkoleniowe na bieżący rok są konsekwentnie realizowane a świadkami bardziej spektakularnych osiągnięć naszej drużyny będziemy być może już niebawem. 28 kwietnia organizujemy bowiem kolejny turniej, tym razem „O Puchar Dyrektora Naczelnego PZL Świdnik S.A.”.

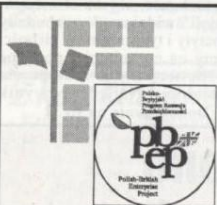
sls

Dział marketingu w PZL Świdnik S.A. zatrudni osoby z wyższym wykształceniem technicznym i biegłą znajomością języków obcych. Informacje pod numerem telefonu 68-09-01, wew. 68-84.

Angielska pomoc dla świdnickiego biznesu

Na początku stycznia rozpoczął w Świdniku działalność Ośrodek Wspierania Biznesu. Jest to już ósma placówka tego typu na Lubelszczyźnie. Powstała na mocy porozumienia zawartego między Zarządem Miasta i Lubelsko-Chelmską Fundacją Rozwoju Przedsiębiorczości, która jest agencją koordynującą Polsko-Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości. Program skierowany jest na pomoc małym i średnim przedsiębiorstwom prywatnym w województwach białostockim i lubelskim. Świdnicki Ośrodek mieści się w Urzędzie Miejskim (p. 213, tel. 68-44-45, wew. 217), a kieruje nim p. Małgorzata Czubi.

Jesteśmy lokalną instytucją wspierającą prywatnych przedsiębiorców naszego miasta i okolicznych gmin. Swoje usługi kierujemy przede wszystkim do początkujących biznesmenów i do osób zamierzających dopiero rozpocząć działalność gospodarczą. Stąd duży nacisk kładziemy na organizację szkoleń dla tej grupy ludzi. Dysponujemy bogatym zbiorem podręczników i poradników na temat prowadzenia biznesu. Udzielamy informacji o zasadach prowadzenia działalności gospodarczej, o szkołach, firmach doradczych, źródłach finansowania i poręczeniach kredytowych, a także inwestycjach kapitałowych. Umożliwiamy też dostęp do oferty Polsko-Brytyjskiego Programu Rozwoju Przedsiębiorczości oraz współpracę z akredytowanymi konsultantami.



Lubelsko - Chelmska Fundacja Rozwoju Polsko - Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości
OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU
Adres: Urząd Miejski w Świdniku
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15
p. 213
tel. 68-44-45 w. 217; fax. 68-44-50

OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU

zaprasza na szkolenia:

1. Podatki w działalności małych i średnich firm - 14 godzin (2 dni)
2. Rachunkowość małych i średnich firm - 21 godzin (3 dni)
3. Prawne aspekty działalności gospodarczej małych i średnich firm - 14 godzin (2 dni)
4. Praktyczne zastosowanie marketingu w zarządzaniu firmą - 28 godzin (4 dni)
5. ABC Przedsiębiorczości - 24 godziny (4 dni)

Oplaty: Koszty szkoleń refundowane są w wysokości 2/3 przez Polsko - Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości.

Szczegółowa informacja w siedzibie Ośrodka

R-18

Wielka gra (nie tylko o powiat)

Dokończenie ze str. 1

rejestracji spółki z o.o. Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, które powstaje na bazie MZEC. Myślę, że za 2-3 tygodnie będzie już po rejestracji i spółka zacznie normalnie funkcjonować. Zapropowaliśmy zlikwidowanie - co wywołało już protesty - filii SP nr 2 w Biskupiu. Rozmawiałem ostatnio o tym z kuratorem lubelskim. Zdaniem zarządu warto rozważyć, czy nie lepiej dowozić dzieci transportem zapewnionym przez gminę do SP 2 w Świdniku, co zapewniłoby lepsze warunki dydaktyczne i wyższy poziom nauczania oraz uchronił ich przed stresem związanym z przejeżdżaniem do czwartych klas w Świdniku. Nie sposób zapomnieć o inwestycjach, które pochłona 30 % tegorocznego budżetu, czyli ok. 70 mln starych złotych. Będziemy je pilotować tak, aby wszystkie prace zostały wykonane w terminie. W tym roku największe zadania to budowa ul. Kardynała Wyszyńskiego do kościoła „okrągłego”, kontynuacja budowy SP 7-II etap, rekultywacja wysypiska. Musimy też zmienić regulamin organizacyjny Urzędu Miejskiego, bowiem ten sprzed 4 lat nie pasuje do obecnej sytuacji. Nowy regulamin usprawni pracę urzędu i zarządu, zapewniając większą skuteczność naszych działań.

11 stycznia br. o blisko miesięcznym wacaku na stanowisku wiceburmistrza, ma pan znowu zastępcę. Proszę przybliżyć kulisy tej nominacji.

Po rezygnacji wiceburmistrza Krzysztofa Domańskiego rozważałem różne kandydatury. Byli brani pod uwagę ludzie ze Świdnika oraz z zewnątrz. Oficjalne propozycje skierowałem do dwu osób: dra inż. Włodzimierza Stańczyka, przewodniczącego komisji budżetowej Rady Miejskiej, oraz Stanisława Szkolę, społecznego członka Zarządu Miasta. Pierwszy z panów odmówił ze względu na sytuację zawodową, służbę w Wojsku Polskim w randze pułkownika. Stanisław Szkoła przyjął propozycję.

Wraz z powołaniem wiceburmistrza nie zakończył się proces formowania Zarządu. Brakuje w nim nadal czwartej osoby, członka społecznego. Kiedy ta luka zostanie wypełniona?

Kandydata na społecznego członka Zarządu chcę przedstawić na najbliższej sesji Rady Miejskiej. Od razu myślałem o byłym burmistrzu Stanisławie Skroku, ale nie wyraził zgody, gdyż stwierdził, że nie podola równocześnie obowiązkom dyrektora Szkoły Społecznej oraz członka Zarządu. Kolejnego kandydata jeszcze nie mam, ale na pewno

Myślałem też o innym członku Zarządu Miasta, Andrzeju Piaseckim - ale zdecydowanie odmawiał, oraz o Krzysztofie Krzyżanowskim, wiceprezesa Pegimeku, ale doszedłem do wniosku, że najpierw powinien dokończyć restrukturyzację tejże firmy.

Jakimi przesłankami kierował się pan przy wyborze swego zastępcy?

W myśl znanej z konstytucji ustawy samorządowej Zarząd Miasta jest organem o wyraźnie menedżersko-autorskim charakterze, złożonym z członków zaproponowanych przez burmistrza. Po przeanalizowaniu całej sytuacji, jaka zaistniała po rezygnacji w połowie kadencji dotychczasowego wiceburmistrza, doszedłem do wniosku, że nie czas na eksperymenty - potrzebny jest człowiek sprawdzony w pracach na rzecz gminy, obdarzony zaufaniem z mojej strony. W warunkach spełnia pan Stanisław Szkoła, a dodam, że w dotychczasowych pracach Zarządu był odpowiedzialny za gospodarkę komunalną, właściwą organizację i przeprowadzanie przetargów oraz częściowo za inwestycje. To dawalo gwarancję, że już na starcie nowy wiceburmistrz weźmie się do roboty, bez długiego okresu wchodzenia w obowiązki. Nie myliłem się, pan Stanisław od razu przystąpił ostro do roboty i odczytał moją osobę.

Wraz z powołaniem wiceburmistrza nie zakończył się proces formowania Zarządu. Brakuje w nim nadal czwartej osoby, członka społecznego. Kiedy ta luka zostanie wypełniona?

Kandydata na społecznego członka Zarządu chcę przedstawić na najbliższej sesji Rady Miejskiej. Od razu myślałem o byłym burmistrzu Stanisławie Skroku, ale nie wyraził zgody, gdyż stwierdził, że nie podola równocześnie obowiązkom dyrektora Szkoły Społecznej oraz członka Zarządu. Kolejnego kandydata jeszcze nie mam, ale na pewno

będzie się wywoził z ugrupowania centroprawicowego. W ten sposób chcę utrzymać układ, który zapewnił samorządowi stabilność w Świdniku, układ opierający się na porozumieniu ugrupowań wywodzących się z Komitetów Obywatelskich. Na początku tej kadencji Świdnickie Forum Prawicy oraz Świdnicka Inicjatywa Samorządowa ustaliły zasady współpracy i powinniśmy się ich trzymać.

(mam)

Z prac Zarządu Miasta

Będący w likwidacji Miejski Zakład Energetyki Cieplnej zwrócił się do Zarządu Miasta z prośbą o zapewnienie planowanej od 1 stycznia podwyżki cen energii cieplnej. Spowodowana ona została wzrostem cen u producenta, którym jest elektrociepłownia Giga. Członkowie ZM zaproponowali, by przed podjęciem ostatecznej decyzji zorganizować spotkanie dystrybutora, producenta i odbiorców ciepła. Odbędzie się ono 26 stycznia.

Zarząd Miasta zaakceptował nową wycenę opracowaną zmian planu zagospodarowania przestrzennego oraz planu ogólnego osiedla Adampol. Związane to jest z rozszerzeniem zakresu zmian w stosunku do wcześniejszej umowy. Zmiany dotyczą około 60 terenów w granicach planu Adampola i prawie 10 w granicach planu ogólnego miasta.

Zarząd Miasta postanowił zbyć w drodze przetargu nieruchomości położoną przy ulicy Dworcowej, na której znajduje się likwidowany własny Miejski Zakład Gospodarczy nr 1. Wcześniej jednak cały teren podzielony zostanie na 3 działki.

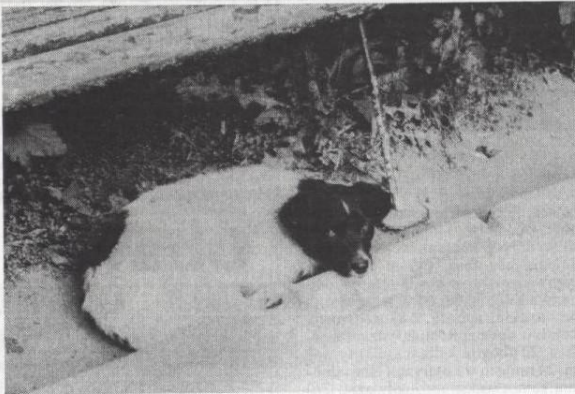
„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika
redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stałe współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja.
Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A. n. 2000.
Redakcja zabiega o pełne prawo skracania i zmian artykułów.
Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

Sygnaly czytelników

Więcej serca dla bezdomnych.

Wraz z nadejściem zimy wrócili tematy dyżurne. Jeden z nich dotyczy troski o bezdomne zwierzęta. Podobnie jak nasza czytelniczka współczujemy trzęsącemu się z zimna i głodnym zwierzętom. Nie wiemy jednak jak temu zaradzić. Prosimy o otwieranie dla bezdomnych kotów piwnicznych okienek niestety nie do wszystkich docierają. A obojętności nie sposób przełamać nawet najmocniejszymi słowami.

Oddzielna sprawa, na którą również od lat zwracamy uwagę, to konieczność wybudowania w mieście schroniska dla zwierząt. Świdnik jest tak duży, że nie rozwiąże problemu wypływanie i wywożenie psów. Trzeba zastanowić się nad docelowymi rozwiązaniami. Nasza czytelniczka proponowała, by podatki dla psów obciążać wszystkich właścicieli, a zebrane pieniądze przeznaczać na schronisko. Na to nie potrzeba - jej zdaniem - wcale olbrzymich nakładów. Wystarczy ogrodzić teren siatką i zrobić ciepłe budy. Można do tej akcji włączyć rzemieślników, dzieci w szkołach. Problem



karmienia też można rozwiązać, przyznając ulgi tym placówkom gastronomicznym, które zdecydowały się na przekazywanie odpadków.

Czytelniczka apelowała do nas o rozpoczęcie batalii o głodujące i marznące zwierzęta. My ten apel kierujemy do

radnych. To od nich zależy czy zechcą problem rozwiązać. Na razie pomagamy zwierzętom, dokarmiając je domowymi odpadkami.

Fot. archiwum

Z redakcyjnej poczty



Wodna paranoja

Wedle Słownika Wyrazów Obcych „paranoja” to: ...choroba psychiczna, w której czasami występują halucynacje...; stan chorobowy wyrażający się w obłądziej przewlekłym... itp. Krótko mówiąc: szaleństwo i obłąkanie.

Pojęcia „wodna paranoja” w słowniku nie ma, ale jest w „Świdniku”. I to oficjalnie usankcjonowana, ba, nawet najpoważniej udokumentowana.

Przekonania takiego można nabierać porównując choćby publikacje jakie ukazywały się niemal w tym czasie w dwóch gazetach („Głos Świdnika” z 11.01. i „Kurier Lubelski” z 12.01.br.).

Otóż w „Kurierze” znajdujemy zapowiedź podwyżki cen wody w kranie z 40 gr na 59 gr za metr sześcienny. Z „Głosu” natomiast można dowiedzieć się, że cenę wody w Świdniku od nowego roku ustalono na poziomie 65 gr. Nawet dziecko z pierwszej klasy wyliczy, że woda w Świdniku jest droższa od lubelskiej o 6 groszy na metr sześcienny! Gdyby było odwrotnie, to ja rozumiem: wojewódzka, ponad półmilionowa metropolia, a tu nieco ponad czterdziestotysięczna „mieścina”, ale tak... To pierwsza „wodna paranoja”.

Druga jest chyba stanem wyższego stopnia obłąkania. Z wypowiedzi ubożem zastępcy prezesa PEGIMEK-u

(vide „Głos Świdnika”) wynika, że podwyżki cen wody w jakimś stopniu są następstwem... oszczędniejszego niż gospodarowania przez odbiorców! Tak przynajmniej można zrozumieć wypowiedź (cytuje):

„Osoby, które nie założyły wodomierzy placą jednak zgodnie z normami, a więc w dalszym ciągu więcej niż „opomiarowani”. Rzeczywiście upowszechnienie opomiarowania pośrednio wpłynęło na zwiększenie jednostkowego kosztu uzyskania metra sześciennego wody. Jednak z drugiej strony zrelacjonowało do pewnego stopnia jej zużycie. Spadło ono z 350 do 250 metrów sześciennych rocznie na czteroosobową rodzinę...”

No i wniosek z tego jeden: Im rzadziej będziesz się kąpał, tym więcej będziesz płacił za wodę! Bo „firma” musi wyjść na swoje wobec wzrostu kosztu uzyskania metra sześciennego wody. Czyż to nie paranoja?

Ściekowych kosztów lepiej nie roztrząsać, bo to jeszcze bardziej „cuchnący” temat.

„Nieopomiarowany” czytelnik (Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

(korespondencja z Mińska Mazowieckiego)

Wymiana z Republiką Czeską 10 odrzutowych samolotów myśliwskich MIG-29 wraz z wyposażeniem specjalnym i towarzyszącym za 11 śmigłowców „Sokol” stała się jedną z najgłośniejszych transakcji barterowych ostatnich lat. Z polskiej strony prowadzi ją Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL - Świdnik” S.A.

Import przewidzianego kontraktem sprzętu jest już praktycznie zrealizowany. Teraz kolej na część eksportową umowy.

Samoloty MIG-29 w swojej klasie należą do najlepszych w świecie i ich nabycie wydawnie zwiększyło potencjał obronny naszych sił powietrznych. Odkupione od czeskiej armii maszyny wyprodukowane zostały w Rosji w latach 1989-90. Nie były one zbyt intensywnie użytkowane, a w minionych dwóch latach praktycznie wcale nie latały. Przechodziły natomiast regularnie wymagane przeglądy i konserwacje w związku z czym ich stan techniczny jest więcej niż zadowalający. Po rozpadzie Czechosłowacji między oba nowo powstałe państwa podzielono także sprzęt wojskowy, w tym po równo MIGI-29. Z 20 posiadanych sztuk 10 przypadło Słowacji, zaś reszta pozostała na macierzystym lotnisku w Czeskich Budziejowicach.

Stamtąd na przełomie grudnia 1995 r. i stycznia 1996 r. polscy piloci przeprowadzili je do Mińska Mazo-

wieckiego, gdzie stacjonuje 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”. Wyposażenie dodatkowe dotarło do

formacja awansowała do grona najsilniejszych w kraju. „Na tych maszynach z pewnością polatamy przynajmniej 10 lat. Są dobre i niezawodne! Załogi dla nich przeszkolimy we własnym zakresie. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni wszystkim, którzy przyczynili się do ich sprowadze-

29 odziedziczonych przez Bundeswehre po armii byłej NRD - po dostosowaniu awioniki do standardów NATO - nadal znajdują się w eksploatacji.

W mińskim pułku wyraźnie odczuwa się atmosferę radości i podniecenia wywołaną niedawnymi dostawami z Czech oraz spowodowane tą samą

wytwórnię na środkowo-europejskim rynku budując solidne podstawy do dalszej ekspansji handlowej. Takiego obrotu spraw nie spodziewali się chyba nawet najwięksi optymiści w zakładzie. Tylko lotnikom i mechanikom z budziejowickiej jednostki żal trochę przekazanego naszemu wojsku sprzętu o czym najlepiej świadczą napisy wykonane kredą na ostatnim z odlatujących do Polski 16 bm. samolotów o numerze burtowym „8304”. Oto fragmenty z tego swego grafitti: „W naszych oczach smutek widać, bo nastał kres naszej chwały. W słynnej południowej eskadrze nie pozostał już ani jeden myśliwiec. W Budziejowicach biją w dzwony, a w Mińsku grają tuzy!” Za tą nostalgiją kryje się też wiele autentycznego ciepła i serdecznych życzeń długiego i bezpiecznego użytkowania MIGÓW-29 oddanych pilotom z 1 PLM „Warszawa”. Jest w tym coś z prawdziwego braterstwa broni. Przyjaciele znał Wetławy mogą być pewni, że ich „stalowe ptaki” trafiły w godne i dobre ręce. Walory techniczno-eksploatacyjne „Sokołów” poznają już niebawem!

Jan Tarajko

Za tydzień napiszemy o tym, jak doszło do transakcji wymiany 10 Migów za 11 Sokolów.

Między nami Słowianami

Smutek w Budziejowicach, radość w Mińsku

adresata 17 wagonami towarowymi.

1 PLM „Warszawa” miał dotychczas na swoim wyposażeniu 12 maszyn tego typu („rówieśników” czeskich) oraz MIGI-21 - przebazowane obecnie do innych jednostek. Z liczby 22 teraz MIGÓW-29 sformowane będą dwie eskadry, składające się z 9 samolotów bojowych i 2 szkolno-bojowych każda. Dowódca pułku ppłk dypl. pilot Sławomir Dygmatowski nie ukrywa swego zadowolenia stwierdzając, że po otrzymaniu takiego wspaniałego prezentu noworocznego jego lotnicza

nia tutaj. Słowa podziękowania kieruje również do dyrekcji i załogi świdnickiej wytwórni! - dodaje z uśmiechem.

Dwusilnikowy MIG-29 jest udaną, na wskroś nowoczesną konstrukcją stanowiącą dużą konkurencję dla swoich zachodnich odpowiedników na międzynarodowym rynku handlu bronią. Piloci wybitnie chwalać sobie latanie na nich opowiadając, że siedzenie za sterami takiego samolotu to prawdziwa przyjemność. Jako ciekawostkę warto przytoczyć fakt, iż wszystkie z 24 egzemplarzy MIGÓW-

przyczyną nastroje ogromnej sympatii dla kolegów w lotniczych mundurach z Budziejowic i do ludzi ze Świdnika. Wypada tu nadmienić, że jest tam sporo osób związanych rodzinie z naszym miastem - zarówno wśród oficerów kadry zawodowej, pilotów, specjalistów od obsługi naziemnej, jak i żołnierzy służby zasadniczej.

Jedenastie śmigłowców „Sokol” w wersjach transportowej i sanitarnej, jakie zostaną wyeksportowane w ramach realizowanego z Czechami kontraktu mocno usadowi świdnicką



Alejo Carpenter

„Podróż do źródeł czasu”

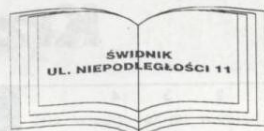
Bohater powieści w swojej podróży przemierza nie tylko tropikalną puszcę, lecz także epoki cofając się stopniowo w głąb czasu. Z bujną urzekającą, choć wroga przyrodą zestawiony jest świat cywilizowany.

Kontrast między nowoczesnością i życiem w guszy, liryczne opisy tchnące siłą wyobraźni, a przede wszystkim podróż w czasie przenosząca czytelnika aż do wieków przed stworzeniem świata czynią z tej powieści dzieło wyjątkowe.

Wilbur Smith

„Bóg Nilu”

Wielowątkowa epopeja historyczna o legendarnym królestwie, którego dziedzictwem są piramidy. W pasjonującej opisy życia nad Nilem, autor zresztą nie pominął intrygi i walki o władzę, wszelkie namiętności, śmierć, seks, dramatyczne zwroty akcji, niezwykle przygody.



James Clavell

„Gai-jin”

Niezadowolony z władzy shogunatu samuraje tworzą tajne sprzysszenie, które dąży do przywrócenia władzy cesarzowi i wypędzenia cudzoziemców z Japonii.

Pedro Pizarro

„Relacja o odkryciu i podboju królestwa Peru”

Śięgając po tę książkę ma czytelnik możliwość poznania relacji o odkryciu i podboju Peru, o rządach i prawach jakie mieli tubylcy, o skarbach, które tam znaleziono i o innych rzeczach jakie tam się działy a zostały spisane w roku 1571 przez konkwestadora Pedra Pizarra.

Albert Camus

„Człowiek zbuntowany”

Bunt nie rozstrzyga wszystkich, ale przynajmniej stawia opór. Ludzie zwątpili w wolność osoby i snia o dziwnej wolności gatunku. Nie chcą samotnej śmierci i nieśmiertelności nazywają agonię zbiorową. Europa przestała kochać życie, oto jej tajemnica.

Panie Oleksy, czy to boli ?

Nie oglądając się w stecz wymieńmy kilka nazwisk, szermierzy słownego belkotu: Kwaśniewski, Oleksy, Waniek, Szmajdziński, Wiatr, Siemiatkowski, Kołodko, Borowski i chyba największy po Urbanie wirtuoz słownej manipulacji - Jaskiernia. Kiedy ich słucham, słowa nie robią na mnie żadnego pozytywnego wrażenia. Przelatują obok mnie jak bezwartościowe mydlane bańki.

Zeby nie stać się podatnym na te kwieciste słowa, trzeba otrzymać zastrzyk odporniający w postaci przeżyć, zgotowanych przez tego typu ludzi i przede wszystkim uruchomić swe szare komórki. Wystarczy śledzić ruchy kamiennych twarzy, które skupione są nie na przekazaniu konkretnego, ale na wtłoczeniu w umysły ludzi jak największej ilości pustych słów i frazesów, robiących wrażenie ważnych, by wyciągnąć wnioski, że uraczono nas kublek bezwartościowej piany. Dla niektórych piana ta stanie się pożywką, wyrządzającą krzywdę nie tylko jednostkom. A ostatnie wydarzenie w obłatale Ojczyźnie są tego najlepszym odzwierciedleniem.

Czerwona pajęczyna zadrzała pod wstrząsem nagłych a niespodziewanych wydarzeń. Lecz kamienne twarze nie tracą tupetu i beczelności. Ze znaną perfidią i butą starają się utylać w błocie prawych obywateli a pajęczę nitki-jeśli naderwane-jednomysłnie umacniają i misternie tkają sieć.

Tzw. sprawa Oleksego bulwersuje i sieje zamęt, a chcę spojrzeć na nią zakładając z góry, że premier jest niewinny. Niech pan powie, panie Oleksy czy boli, kiedy

jest się oskarżonym? Czy to boli, gdy na oczach świata zarzuca się zdradę Ojczyzny? Czy to boli tracić pod nogami grunt, wygodny fotel? Oj, chyba boli, panie Oleksy. Ja znam ten ból z autopsji, panie Oleksy. Znał go setki tysięcy Polaków, którym tacy tow. jak pan, przypinali karne paragryfy i wrzcali do więzień. Trzymając nas - często bez wyroków, odbieraliście prawo do życia w wolności. Pozbawialiście nas nie foteli czy ciepłych posadek ale pra-

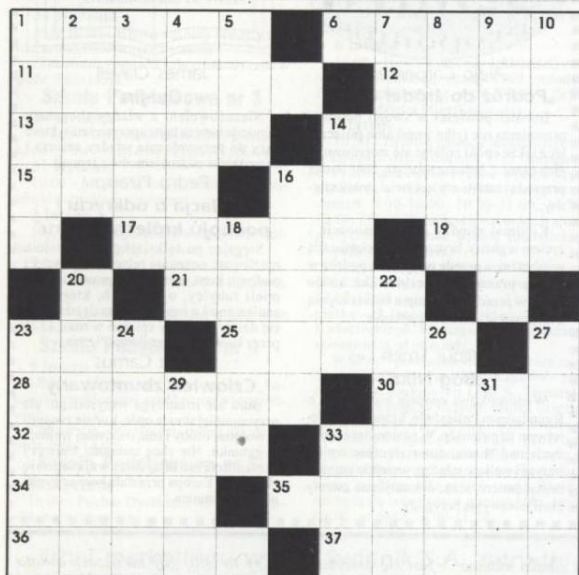
wa do ciężkiej pracy dla siebie i dla Polski. Dlatego ja - znając pański rodowód - nie dziwię się, że pazurami trzyma się pan premierowskiej posady. To w waszym stylu i we krwi zakonowane - władzy dobrowolnie nie oddać.

Nie piszę o honorze, o uszanowaniu zwyczajów i norm ludzkich, bo one nie są wam znane. Stąd postawa: nie ustąpić - bo straci się możliwość pociągania za pomocne sznurki. My nie mieliśmy takich możliwości. Przyszłodziś „smutni panowie” z gotowym nakazem aresztowania i... winien nie winien do paki. Z czasem wypuszczali, okazując niby laskę i jakby nigdy nie-rzadzili dalej. Dla takich jest pan jest oczywiście inne prawo: immunitety, grono wyszkolonych doradców, najwyższe w państwie funkcje koleistów i szeregi obrońców zza miedzy. Mimo to nie śpi pan spokojnie? I tak już pozostanie. Bo polityk budujący swój autorytet i władzę na lekceważeniu moralności i na pustostawianiu - musi przegrać!

Może sąd, może kwieciste wypowiedzi towarzyszy oczyszczając pana z zarzutów, to mimo wszystko swoją postawą sprawił pan, że w życiu publicznym, w oczach ludzi honoru, pozostanie pan politykiem bez twarzy. Ten przypadek i podobne będą też nauką i ostrzeżeniem dla sprawujących władzę, aby pochopnie nie osądzać mniej ważnych tego świata.

Alfred Bondos

Krzyżówka nr 49



Genewę, 33) obszar, 34) gaz palny, 35) utwór muzyczny, 36) ziarno mogą być używane jako pokarm dla ptaków, 37) główny składnik gazu ziemnego.

PIONOWO:

1) afgańska metropolia, 2) miasto w zachodniej Mauritanii, 3) grudniowa skamieniałość na dnie jaskini wapiennej, 4) egzotyczny owoc albo w przeności łobuz, 5) ziemia przeznaczona pod zasiew, 7) rzekomy podpalacz biblioteki aleksandryjskiej, 8) popularna niegdyś gra w karty, 9) rzeka w Afryce Południowej, 10) częsta dolegliwość nosa, 14) gości zmotoryzowanych turystów, 16) staropolska nazwa kosztownego naszyjnika wschodniej roboty, 18) nadworny kozak w dawnej Rusi, 20) dzień tygodnia, 22) bogini księżycza, 23) ryjówka, 24) miasto w Lotaryngii albo odmiana samochodowego nadwozia, 26) ustrój państwowy z carem na czele, 27) obecnie bardzo popularny w Polsce owoc południowy, 29) okaleczenie, 31) kres wyścigu, 33) część powieści.

Rozwiązanie krzyżówek styczniowych prosimy przesyłać (przynosić) pod adresem redakcji (al. Lotników Polskich 1, skrytka pocztowa 10) do 1 lutego. Wśród autorów wszystkich styczniowych krzyżówek rozlosujemy cenną nagrodę, niespodziankę ufundowaną przez Świdnicką Księgarnię „Gemini”

POZIOMO:

1) szlak wodny, 6) daje zwykłe początek rzecze, 11) syrakuzński historyk, kontynuator prac Filistosa, 12) zjawia, 13) pływający znak nawigacyjny na wodach śródlądowych, 14) jeden z przywódców rewolucji francuskiej, 15) „paliwo” jądrowe, 16) czeska waluta,

17) wieje od wiatrów podzwrotnikowych ku równikowi, 18) czarny materiał, strój żałobny, 21) środek przeczyszczający otrzymywany ze strączyńca, 23) beszamelowy lub tatarski, 25) berbec, 28) polski taniec ludowy, 30) kapłan buddyjski albo tkalnina jedwabna, 32) przepływa przez



PIĄTEK 26.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
19.55 - SZEPTY STRACHU - film fabularny prod. USA
21.30 - Powtórka dla roztargnionych : ZEW CHWAŁY - film fabularny prod. USA
23.10 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.20 - Program na sobotę

SOBOTA 27.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny
18.40 - „NIE SAMYM CHLEBEM” - program społeczno-katolicki
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.10 - ROBOCOP - serial sci-fi prod. USA
20.55 - Powtórka dla roztargnionych : SZEPTY STRACHU - film fabularny prod. USA
22.30 - ODOBINA MIŁOŚCI - serial prod. angielskiej
23.00 - STREFA TAŃCA - program muzyczny
23.55 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 28.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - KONCERT ŻYCZEN TKŚ

REPERTUAR KINA „LOT”

26-28 stycznia - Goldeneye (wyk. Pierce Brosnan, Sean Penn, Izabella Scorupko) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15, 21.30;
Spacer w chmurach - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00;
29 stycznia - Goldeneye, godz. 17.00
30 stycznia - Goldeneye, godz. 17.00
Zabójcy (wyk. Sylvester Stallone, Antonio Banderas) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
31 stycznia - Zabójcy, godz. 17.00, 19.30.

18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.00 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 33 i 34
21.40 - SWIR - film sensacyjny prod. USA
23.10 - PLAYBOY LATE NIGHT - program dla dorosłych
23.35 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 29.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PRZEBÓJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy
20.00 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA - odc. 65 (ostatni)
20.30 - ROBOCOP - serial sci-fi prod. USA
21.15 - Powtórka dla roztargnionych : SWIR - film sensacyjny prod. USA
22.45 - ODOBINA MIŁOŚCI - serial obyczajowy prod. angielskiej
23.15 - Serwis informacyjny
23.20 - Program na wtorek

WTOREK 30.01.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - GLOBOTROTTERZY - magazyn podróżniczy
20.15 - PANNA DZIEDZICZKA - tele-novela prod. brazylijskiej - odc. 1
20.45 - GDZIE ROŚNIE CZERWONA PAPROĆ - film fabularny prod. USA
22.20 - Serwis informacyjny
22.30 - Program na środę
ŚRODA 31.01.96
17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „NASZE SPRAWY” - SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

W SOBOTY przez cały rok,



w Świdniku obok kina „LOT”

szczepi psy przeciwko wściekliznie, nosowce, jelitowce, móżgowce i innym chorobom po zyczałowanych cenach 5 zł/szt., a przeciwko piroplazmozie pokleszczowej po 50 zł/szt.

R-15

19.45 - PANNA DZIEDZICZKA - tele-novela prod. brazylijskiej - odc. 2
20.15 - JESZCZE TROCHĘ GRAFFITI - film fabularny prod. USA
21.55 - Powtórka dla roztargnionych : GDZIE ROŚNIE CZERWONA PAPROĆ - film fabularny prod. USA
23.30 - Serwis informacyjny
23.40 - Program na czwartek

CZWARTEK 1.02.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : DAKTARI
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - PANNA DZIEDZICZKA - tele-novela prod. brazylijskiej - odc. 3
20.15 - OJCZYŃ - film fabularny prod. USA
21.55 - Powtórka dla roztargnionych : JESZCZE TROCHĘ GRAFFITI - film fabularny prod. USA
23.35 - Serwis informacyjny
23.45 - Program na piątek

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

* lodówki, zamrażarki, pralki
* kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
* piecyki, odkurzacze,
* sprzęt gospodarstwa domowego,
* sprzęt RTV

Oferujemy niskie ceny i raty
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-132

GABINET LEKARSKI

Lek. med.

Małgorzata Wolska - Kozłowska
choroby wewnętrzne

przyjmuje w środy w godz. 16-18
Świdnik ul. A Struga 14

Tel. 51-26-86

R-12

Wiele przedsiębiorstw, zwłaszcza z państwowym rodowodem, staje dzisiaj przed problemami, które przy pomocy dotychczas stosowanych środków i metod są raczej nie do rozwiązania. Minęły już czasy, w których wystarczyło wyprodukować cokolwiek, aby klient natychmiast to kupił, czasy perspektywy stałego niezakłóconego zbytu a zarazem błogiej egzystencji załóg wielu przedsiębiorstw. Stagnacja obrotów na przesyconym rynku wyrobów lotniczych, wzrastające koszty i oczekiwania klientów, niezadowalający rozwój, zaostrożona konkurencja w kraju i za granicą, to tylko niektóre czynniki mające coraz większy wpływ na osiągnięcie zysku.

Zmiana gospodarki z planowej, nakazowo-rozdzielczej na wolnorynkową zaskoczyła przedsiębiorstwa nowymi problemami, jak również ich bezpośrednim wpływem na kondycję finansową firm. Chcąc lepiej radzić sobie z tymi problemami należy zmienić sposób myślenia, wprowadzić nowe koncepcje, narzędzia i techniki sprawdzone już w gospodarce wolnorynkowej w zakresie zarządzania i kierowania. Należy zmienić sposób

Obawy i nadzieje

myślenia nie tylko kadr kierowniczych, ale również wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, w którym dokładnie rozgraniczone są zakresy zadań i kompetencji. Wszyscy zaś pracownicy począwszy od szeregowego pracownika do dyrektora realizują jeden ściśle określony cel jakim jest godziwy zysk i właściwy obraz przedsiębiorstwa, które to cele są bezpośrednio zależne od spełnienia oczekiwań klienta zwłaszcza na trudnym rynku lotniczym. Wolna konkurencja wśród firm doprowadza do utajnienia skutecznych metod zarządzania przedsiębiorstwem, a także do zaniku wymiany informacji w zakresie nowych rozwiązań konstrukcyjnych, technologicznych i organizacyjnych.

W naszym przedsiębiorstwie pomimo trudności finansowych powstają jednak nowe konstrukcje, realizowane są różnego rodzaju badania i wyroby, opracowywane i wdrażane są nowoczesne technologie produkcji, choć może w niezadowalającym tempie.

Wymienione powyżej działania limitowane są w dużej mierze możliwością zastosowania nowoczesnych narzędzi pracy ale również a może przede wszystkim poziomem szeroko rozumianej kadry technicznej. Uświadomienie sobie zarówno wśród kierownictwa przedsiębiorstwa jak również wśród pozostałych pracowników roli kadry technicznej wydaje się oczywiste przynajmniej teoretycznie, w praktyce jednak zdarza się różnie. Zdarzają się coraz częściej przypadki odejścia z zakładu zdolnych doświadczonych pracowników do różnych firm nie mających nic wspólnego z lotnictwem. Poza nielicznymi przypadkami zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni, napływ najbardziej zdolnych młodych inżynierów jak również pozyskanie doświadczonych pracowników jest raczej znikomy. Akcja pozyskania elektroników z odpowiednią dużą zachętą jest tego dowodem, że normalna oferta finansowa dla przyszłych pracowników na konkurencyjnym już lubelskim rynku pracy jest raczej mizerna. Wielu zaś zdolnych pracowników trzyma w przedsiębiorstwie w dużej mierze miejsce zamieszkania i zadiwizująca postawa, a mianowicie przedkładanie możliwości samorealizacji zawodowej nad finansową gratyfikacją za swoją pracę. Wolna konkurencja również na rynku pracy oraz bezsilne realia konieczności zaspokojenia potrzeb rodzin wobec wzrastających stałe kosztów są w stanie zmienić również i te postawy jak dowodzą znane już przypadki niestety wbrew korzyści przedsiębiorstwa a zatem i jego pracowników. Sprostanie zaś wzrastającej konkurencji, zabezpieczenie zdolności twórczych przedsiębiorstwa, zagwarantowanie atrakcyjności spółki kooperantom oraz klientom wymagającym wykorzystywania najbardziej wyrafinowanych narzędzi pracy dowodzi konieczności właściwego podejścia do polityki kadrowej naszego przedsiębiorstwa. W przeciwnym przypadku najbardziej zdolni odejdą natomiast pozostała część pracowników nie będzie w stanie sprostać błyskawicznie wzrastającym wymaganiom konkurencji rynkowej jak tego dowodzą już znane nam wszystkim przypadki w przemyśle lotniczym.

Osobiście mam nadzieję, jak również wiele moich koleżanek i kolegów z którymi rozmowy skłoniły mnie do podzielenia się tymi myślami, że w tym nowym roku obawy te będą bezpodstawne czego wszystkim Nam życzę.

Przewodniczący kola ZZiIT przy TT
Ryszard Rękas

R-16

Lekarz medycyny
Leszek Oleander

prywatny gabinet
ortopedyczny

Świdnik, ul. Klonowa 6/18
piątki 18-19

Tel. 51-24-81

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek,
wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-61



Kojarzmy fakty

Szum informacyjny jaki towarzyszy sprawie podejrzenia premiera RP o działalność szpiegowską komuniści argumentują na różne sposoby, że jest to walka polityczna, że dla dobra kraju należało nie wyciągać takich spraw. Gdyby tak rozmawiali Włosi to ich państwem nadal rządziłby skrompawani politycy. Siłą demokracji jest zdolność rozprawy z każdą przestępczością, także tą u władzy.

Usilnie wmawia się nam, że ujawnienie sprawy podważyło polską wiarygodność w świecie. Czy naprawdę

ktos sądzi, że tam nikt nie ma zielonego pojęcia o proradzieckich związkach tego i innych panów?

Wielu ludziom spadła ciemna zasłona z oczu kiedy nowo zaprzysiężony prezydent do asysty w przejęciu zwierzchnictwa nad armią zabrał „polisowego” współnika, na którym ciąży zarzut zbrodni stanu. Zwykle obywatel już dawno by siedział w więzieniu, ten zaś współbohater „polisowy” na domiar złego w pierwszym odruchu złożył zdymisjonował wiceministra, który zgromadził obciążające materiały.

Z rzadko spotykanym cynizmem podejrzanym uważa za normalne kontakty przyjacielskie z ludźmi rozpoznawani jako agenci obcego wywiadu. On i jemu podobni nie zauważyli, że nie ma już „wielkiego brata”, że nie są to już dawne wasalko - rodzinne stosunki z partią - matką. Dobre stosunki tych czy innych towarzyszy z przyjaciółmi z b. ZSR są w gospodarce rynkowej mało przydatne, ale polowanie czy tenis na jakie pozwalał sobie Józef Oleksy z przyjaciółmi - agentem budzi poważne podejrzenia. Do dzisiaj jednak nie wiemy prawie nic o operacjach finansowych Millera z radzieckimi towarzyszami partyjnymi.

Nie wiemy jakimi pieniędzmi zarządza Sekula. Nie wiemy nie o spółkach z udziałem innych prominentów, o mechanizmach uruchomienia „Polisy”. Czy jest to nadużycie czy szwindel gdzie używa się państwowych, a więc i naszych pieniędzy na rzecz osób prywatnych. Nigdy nie wyjaśniono także toku i trybu zadłużenia PRL - dokąd i na co poszły pieniądze z tego zadłużenia. Mamy prawo podejrzewać, że część tych pieniędzy została przeznaczonych na korzyść osób prywatnych i że to nimi prawdopodobnie operuje wielu byłych prominentów, dziś super biznesmenów. I być może udział w „Polisie” zatajono nie przed opinią publiczną ale przed własnymi kolegami z SLD, gdzie także są równi i równiejsi.

Gdyby nie dziennikarze nikt nie zająłby się matactwami Jaskierni, który już wcześniej zwalniał prokuratorów za ściąganie jego partyjnych koleżanów. Polska opinia publiczna nie może czekać miesiącami aby poznać się z materiałami sprawy J. Oleksy poza szczegółami operacyjnymi. To w naszej Ojczyźnie a nie kraju jak okrutnie często polityczni koleżanki premiera, rządzi nadal człowiek podejrzan o zdradę państwa. Nie tylko sąd musi znać wszystkie fakty, to my je musimy znać. Sąd rozstrzygnie o winie i karze. Znać całą prawdę o politykach i osądzić ich politycznie mamy prawo my, którzy ich wybieramy i niech przed nami publicznie się tłumaczy.

FKM

Komunikat Biura Prasowego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

10 stycznia br. obradowała w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

Omówiono aktualne wydarzenia polityczne w kraju. Komisja Krajowa zwróciła się do Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność” o pilne wszczęcie procedury legislacyjnej w sprawie ustawy lustracyjnej, w oparciu o projekt przygotowany przez „Solidarność” w 1992 roku.

Wystąpiono do ugrupowań parlamentarnych, które nie czują się uzależnione od SLD o odwołanie ze stanowiska premiera Józefa Oleksy. Równocześnie Komisja Krajowa uważa, że z materiałami obciążającymi premiera powinno zapoznać się całe polskie społeczeństwo.

Wiele czasu w dyskusji zajęła sprawa uwłaszczenia obywateli. W przyjętej uchwale powołano pełnomocników gminnych NSZZ „Solidarność” ds. uwłaszczenia.

Ustalono również wstępne odpowiedzi na pytania referendalne, na które odpowiadać będziemy 18 lutego br. „Solidarność” chce stworzyć jak najszerszy blok opozycyjnych ugrupowań parlamentarnych i pozaparlamentarnych dla przyjęcia wspólnego stanowiska w tej sprawie.

Zaproszono Lecha Wałęsę jako byłego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” i prezydenta RP do udziału we wszystkich posiedzeniach Komisji Krajowej.

W przyjętym stanowisku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że zapisy ustawy budżetowej dotyczące waloryzacji plac pracowników cywilnej sfery budżetowej, łamią warunki będące podstawą zawartej w tej sprawie w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. W wyniku decyzji rządu RP, pracownicy cywilnej sfery budżetowej otrzymają w lipcu prac na dwukrotnie niższe kwoty waloryzacji w stosunku do tych, jakie zostały przedstawione w Komisji Trójstronnej.

Powołano organizatora VII Krajowego Zjazdu Delegatów w Poznaniu, którym został Bogdan Klepas z Regionu Wielkopolski.

Jan Tomaszewski przedstawił informację dotyczącą organizacji wyścigu kolarskiego „Solidarność” w 1996 roku. Członkom Komisji Krajowej przekazano polityczną analizę kolejnych materiałów STASI, przesłanych przez Instytut Gaucka.

Michał Wojtczak poinformował Komisję Krajową o stanie prac nad ustawą o zbiorowych stosunkach pracy. Zabierający głos w dyskusji podkreślił szereg zagrożeń dla ruchu związkowego, które ową projekt przynosi.

Piotr Żak

Rzecznik Prasowy KK „S”

Powszechne Uwłaszczenie Obywateli Referendum Uwłaszczeniowe

W dniu 18 lutego 1996 roku odbędzie się referendum w sprawie Powszechnego Uwłaszczenia Obywateli. Pełnoletni obywatele polscy odpowiedzą min. na pytanie: **CZY JESTEŚ ZA PRZEPROWADZENIEM POWSZECHNEGO UWŁASZCZENIA OBYWATELI?**

Odpowiedź **TAK** oznacza, że:

- jesteś za tym, żeby wszyscy obywatele polscy (a nie tylko mała grupa nomenklaturowa) uzyskali bezpłatnie na własność część mienia państwowego lub komunalnego, które powstało w wyniku pracy rąk i umysłów dwóch pokoleń w okresie powojennym;
- jesteś za tym, aby każdy obywatel mógł decydować na własną rękę i na własny użytek, co zrobić z przyznaną mu częścią majątku w postaci bonów uwłaszczeniowych.

Od zakończenia wojny przez prawie pół wieku dwa pokolenia ciężką pracą wytworzyły olbrzymi majątek państwowy, który stanowią: fabryki, huty, elektrownie, domy, szpitale, szkoły, banki, drogi, ziemia itp. To my, obywatele Polski jesteśmy prawowitymi właścicielami tego majątku ponieważ go zbudowaliśmy.

Od lat osiemdziesiątych, nomenklaturowe kliki wykorzystujące przez siebie ustanowione prawo, wzajemne powiązania i układy rozgrabiały naszą własność. Wprowadzenie mętnej prywatyzacji dało nielicznym fortunę, a dla pozostałych masowe bezrobocie i nędzę.

Biorąc udział 18 lutego 1996 r. w referendum w sprawie Powszechnego Uwłaszczenia Obywateli zapobiegiesz dalszemu okradaniu Cię z Twojej własności.

CZYM JEST POWSZECHNE UWŁASZCZENIE OBYWATELI?

Program Powszechnego Uwłaszczenia Obywateli to rozdanie za darmo wszystkim obywatelom ogromnej części majątku państwowego i komunalnego: tysiące przedsiębiorstw, setki tysięcy lokali użytkowych, miliony mieszkań, akcje banków i zakładów ubezpieczeniowych, miliony hektarów ziemi i inne składniki mienia, które mogą wchodzić w zakres uwłaszczenia.

To, co proponuje Nam Solidarność czyli Powszechne Uwłaszczenie Obywateli, w sposób praktyczny

przeprowadzili już Czesi i Słowacy, a w innych krajach trwają zaawansowane prace. W Czechach majątek jaki każdy obywatel otrzymał za darmo w wyniku uwłaszczenia przekraczał 10.000 dolarów, a w Słowenii 15.000 dolarów.

PROGRAM POWSZECHNEGO UWŁASZCZENIA OBYWATELI PRZEWIDUJE:

1. Inventaryzacje i wycenę mienia państwowego.
2. Określenie jaki majątek ma być przeznaczony do uwłaszczenia.
3. Emisję bonów uwłaszczeniowych, które otrzyma każdy obywatel.
4. Możliwość nabycia za bony uwłaszczeniowe:
 - użytków rolnych
 - lokalu lub budynku użytkowego,
 - mieszkań komunalnego lub zakładowego (lub spłaty kredytów z tytułu nabycia akcji uprzednio sprywatyzowanego przedsiębiorstwa),
 - akcji funduszu emerytalnego.

KORZYŚCI DLA POLSKICH RODZIN Z UWŁASZCZENIA:

Program Powszechnego Uwłaszczenia daje polskiej rodzinie przede wszystkim możliwość zgromadzenia bonów w rodzinie i podjęcia wspólnie większej inwestycji, takiej jak:

- zakup mieszkania na własność,
- zakup ziemi rolnej,

- zakup działki budowlanej
- zakup pakietu akcji uwłaszczanego przedsiębiorstwa,

Program Powszechnego Uwłaszczenia daje następujące korzyści dla pracowników tych przedsiębiorstw, które zostały już sprywatyzowane lub skomercjalizowane:

NARODOWE FUNDUSZE INWESTYCYJNE NIE SĄ POWSZECHNYM UWŁASZCZENIEM

Nie daj się oszukać, gdy w niektórych środkach masowego przekazu się pojawiają informacje na temat trudności i sensu przeprowadzenia Powszechnego Uwłaszczenia, gdy straszyc będą zadłużeniem wewnętrznym lub innymi kłamstwami.

Nie daj się oszukać, gdy wmawiać ci będą, że NFI to Powszechne Uwłaszczenie.

W grudniu 1995 r. rozpoczęto przy wielkim szumie propagandowym sprzedaż świadectw udziałowych odzwierciedlających wartość minia 514 przedsiębiorstw państwowych. W wyniku tej akcji ma być rozdany dla poszczególnych obywateli majątek o wartości kilkunastu dolarów. Do całej reszty majątku państwowego i komunalnego NFI nie daje dostępu.

Nie daj się oszukać, bo Narodowe Fundusze Inwestycyjne nie są funduszem inwestycyjnym ponieważ nie mają pieniędzy na inwestycje. Ani też nie są narodowe bo zarządzają nimi firmy zagraniczne.

Szanse otrzymania za darmo części mienia narodowego daje **Tobie nasz Program Powszechnego Uwłaszczenia Obywateli.**

Do referendum w sprawie uwłaszczenia dochodzi, dzięki wielkiemu wysiłkowi organizacyjnemu, intelektualnemu i finansowemu NSZZ „Solidarność”, który oferuje społeczeństwu wielką, niepowtarzalną szansę.

WEŹ UDZIAŁ W REFERENDUM 18 LUTEGO 1996 ROKU - GŁOSUJ TAK

- jeżeli pracownicy nabyli akcje przedsiębiorstwa i spłacają z tego tytułu kredyt, mogą bony uwłaszczeniowe wykorzystać na spłatę kredytu,
- pracownicy otrzymują podobnie jak inni obywatele bony uwłaszczeniowe, które mogą wykorzystać zgodnie ze swoimi potrzebami w ramach programu uwłaszczenia.

KORZYŚCI Z UWŁASZCZENIA DLA MŁODZIEŻY

Program Powszechnego Uwłaszczenia stwarza młodzieży szanse współuczestnictwa w życiu gospodarczym kraju poprzez:

- lokatę bonów uwłaszczeniowych indywidualnie lub łącznie z innymi członkami rodziny w bankach lub przedsiębiorstwach,
- nabycie mieszkania,
- nabycie działek budowlanych,
- podjęcie na własną rękę działalności gospodarczej poprzez kredyt w ramach PPU.

KORZYŚCI Z UWŁASZCZENIA DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

Program Powszechnego Uwłaszczenia w myśl zasady sprawiedliwości społecznej uwzględni w szerokim zakresie interesy emerytów i rencistów.

1. Bony uwłaszczeniowe dla emerytów i rencistów.

Emeryci, ze względu na wiek, (powyżej 48 lat) oraz na swój wkład w budowanie majątku państwowego w okresie pracy zawodowej otrzymają zgodnie z propozycją PPU; maksymalną liczbę bonów.

2. Akcje uwłaszczanego przedsiębiorstwa, które było ostatnim miejscem pracy przed przejściem na rentę lub emeryturę.

Emeryci i renciści na równi z aktualnymi pracownikami uwłaszczanego przedsiębiorstwa otrzymają na warunkach preferencyjnych 15% akcji tego przedsiębiorstwa.

Emeryci i renciści sfery budżetowej otrzymają na warunkach preferencyjnych 10% akcji uwłaszczanego przedsiębiorstwa.

3. Fundusz Emerytalny. Głównie z myślą o aktualnych i przyszłych emerytach zostanie utworzony na bazie 19% mienia uwłaszczanego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Emerytur.

Dotychczasowe struktury ZUS zostają przekształcone w jednostki Funduszu. Zarząd każdego funduszu lokuje jego zasoby na długoterminowe inwestycje przynoszące zyski i pomnażające jego wielkość.

Emeryci mogą swoje bony uwłaszczeniowe lub akcje przedsiębiorstw ulokować w postaci indywidualnych kont w Funduszu.

KORZYŚCI Z UWŁASZCZENIA DLA MIESZKAŃCÓW WSI:

Korzyści dla mieszkańców wsi:

1. Bony kapitału uwłaszczeniowego, za które można nabyć:

- państwowe użytki rolne,
- państwowe lub gminne działki budowlane przeznaczone do uwłaszczenia,
- lokale i budynki użytkowe,
- inne składniki mienia gminy przeznaczone do uwłaszczenia,
- akcje przedsiębiorstw lub banków.

2. Fundusz Emerytalny, w którym każdy obywatel będzie miał swoje indywidualne konto.

3. Korzyści z uwłaszczenia banków. Szkoły, szpitale, placówki opieki zdrowotnej i społecznej na terenie gminy będą akcjonariuszami uwłaszczonego banku.

KORZYŚCI Z UWŁASZCZENIA DLA PRACOWNIKÓW SFERY BUDŻETOWEJ

Program Powszechnego Uwłaszczenia daje pracownikom sfery budżetowej następujące korzyści:

1. Bony kapitału uwłaszczeniowego, za które można nabyć akcje uwłaszczanych przedsiębiorstw, banków oraz inne składniki mienia przeznaczonego do uwłaszczenia.

2. Akcje uwłaszczanych przedsiębiorstw na warunkach preferencyjnych w ilości 10% będą rozdane wśród pracowników sfery budżetowej, gdyż pracownicy ci przyczynili się łącznie z pracownikami przedsiębiorstw do powstania majątku państwowego.

3. Fundusz emerytalny jest dostępny dla pracowników sfery budżetowej poprzez nabycie za bony uwłaszczeniowe akcji.

4. Korzyści z uwłaszczenia banków. Pracownicy sfery budżetowej będą mogli starać się o akcje uwłaszczanych banków dla instytucji, w których pracują (szkoły, szpitale, placówki opieki zdrowotnej i społecznej) i w ten sposób pośrednio będą mogli korzystać z dobrodziejstw uwłaszczenia tych instytucji.

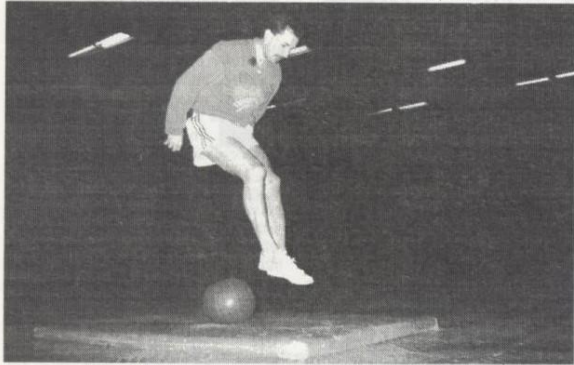
Nasz reporter odwiedził piłkarzy Avii w Limanowej

DZIEŃ, JAK CO DZIEŃ

W styczniu, kiedy na murawach stadionów leży śnieg, ligowcy starają się jak najlepiej przygotować do zbliżającej się futbolowej wiosny. Twarde finansowe realia sprawiły, że niewiele klubów stać na zgrupowania i obozy kondycyjne. Kierownictwo Avii stanęło na wysokości zadania i świdniczanin, jako jeden z nielicznych, mógł wyjechać na 10-dniowe przygotowania do Limanowej koło Nowego Sącza.

Tylko dwie i pół godziny

Szybko, udaje mi się rozsyfrować miejsce pobytu drugoligowców ze Świdnika. Już po piętnastu minutach



Niewinna zabawa z piłką lekarską bardzo szybko męczy.

docieram do Ośrodka Sportowego, gdzie od kilku dni przebywają nasi futboliści. Gdy dotarłem na miejsce, 21 zawodników wybiegało na położone kilkadziesiąt metrów od ośrodka boisko treningowe. - Dzisiaj tylko dwie i pół godziny - z uśmiechem informuje przebiegających koło niego piłkarzy trener Jerzy Krawczyk.

Dzisiaj zaliczanie „orbit”

- Panowie, zaczynamy od leciutkiej rozgrzewki. Trzy rundki wokół boiska i zaczynamy - instruuje świdnicki szkoleniowiec. Wąż zawodników jednostajnym tempem pokonuje kolejne „orbity”. W tym samym czasie „karna kompania”, jak zartobliwie nazywa się zawodników z lekkimi urazami, zalicza swoją dawkę kilometrów. Z uwagi na chwilowe niedomagania, biegają tylko po twardym, nieośnieżonym gruncie. Po krótkiej rozgrzewce trener Krawczyk ustawia punkty orientacyjne na ośnieżonej płycie boiska. - Wojtek, zademonstrujesz dzisiejsze ćwiczenie - woła do siebie Klicha. - Na początek prowadzenie piłki przy nodze, po pierwszym nawrocie lećmy na cały gaz,

później zonglerka piłki głową w biegu, zwracasz, znowu gaz z piłką przy nodze, kolejny nawrót i zonglerka piłki nogą w biegu, dwie przekątne, odegranie i w pełnym biegu z powrotem. Proszę zaczynamy!

W nogach dziesięć kilometrów

Jedna „orbita” to ponad 400 metrów biegu, praktycznie na pełnej prędkości. Bieg tym bardziej wyczerpującego, że na pokrytym kilkucentymetrową warstwą zmrożonego śniegu boisku, piłka wychynia istne cuda, odskakując od nogi. Po dwóch pierwszych okrążeniach

dwóch godzin piłkarze zaliczają 18 takich samych rund, chociaż jak twierdzą, już po kilku wydawało im się, że nie dadzą rady. Narzekają na trudny teren, zapadający się śnieg i kłopoty z utrzymaniem równowagi, ale w komplecie meldują się po ostatnim kółku. - Miałoby być 25 „orbit”, ale ponieważ chłopcy potrakowali ćwiczenia dzisiejsze bardzo poważnie, bez oszukiwania, postanowiłem trochę im odpuścić. Zresztą muszą odsapnąć, zajęcia były naprawdę wyczerpujące, a czeka nas jeszcze jeden popołudniowy trening na hali - mówi Jerzy Krawczyk.

Bez chwili przestoju

W tym samym czasie, gdy piłkarze pod wodzą trenera Krawczyka zaliczają kolejne kilometry, Krzysztof Szeffler wziął w obroty obu bramkarzy. Hala ośrodka wyposażona jest w materace, piłki lekarskie i inny, bardzo potrzebny w czasie ćwiczeń, sprzęt sportowy. Po kilku chwilach rozruchu, rozpoczęły się właściwe zajęcia składające się na trening indywidualny. Wiele czasu poświęconych zostało na ćwiczenia z piłkami lekarskimi, usprawniające chwyt i balans ciała. Już po kilkunastu minutach koszulki obu bramkarzy lepiły się od potu, a przed nimi jeszcze bardzo dużo pracy. Zajęcia były zaplanowane tak, aby każde kolejne ćwiczenie stanowiło jednocześnie wprowadzenie do następnego. W ten sposób nie było nawet chwili przestoju w zajęciach. Po obiedzie i kilkudziesięciominutowym odpoczynku, czekała kolejna dawka pracy, tym razem na hali sportowej.

Nareszcie gierka

Na zakończenie zajęć w hali, mała gra, w pięcioosobowych składach. Cztery zespoły grają mecz i rewanż w



Na początek lekka rozgrzewka z piłką.

czasie 2 x 5 minut. Mimo dwóch wyczerpujących treningów, tempo gry duże. Na parkiecie szaleje Wojtek Klich, sprawia wrażenie jakby dopiero rozpoczynał trening. Jego koledzy z drużyny Włodzimierz Bartoś i Adam Sterniczuk dotrzymują mu kroku.

liśmy krótki kryzys, ale spowodowany był on przede wszystkim trudną nawierzchnią boiska.

Do domu w czwartek

- Naprawdę nie trzeba ich poganiać, wiedzą co robią i po co - stwierdza krótko trener Krawczyk. Warunki zakwa-



Po trzech pierwszych „orbitach” trudno było o uśmiech.

Nieźle radzi sobie także Tomasz Wojciechowski, Mariusz Telka i Sławomir Stopa, u pozostałych piłkarzy widać zmęczenie. Minał kolejny dzień na obozie. Jutro piłkarze wybierają się w góry.

Nie narzekają

Mimo ogromnego wysiłku, jest ciężko, nawet bardzo, ale przecież wszyscy zdajemy sobie sprawę, po co tu przyjechalśmy - mówi Włodzimierz Bartoś. - Zgrupowanie jest krótkie, szkoda więc każdego dnia. Mniej więcej w połowie zajęć przechodzi-

terowania mamy dobre, wyżywienie naprawdę smaczne i kaloryczne, jedynym zmartwieniem jest brak śniegu. Leży on wprawdzie na płycie boiska i w górach, ale jest zmrożony, wolelibyśmy świeży puch. Może jeszcze pogoda nam dopisze. - Jesteśmy dokładnie na półmetku zgrupowania, przed nami pięć kolejnych dni pracy. Wrócimy do Świdnika w czwartek, 25 stycznia. A już w niedzielę gramy w Zamościu turniej halowy - dodaje Krzysztof Szeffler. - Ciekawe jak, po dziesięciu dniach wyczerpującej pracy, zawodnicy poradzą sobie na parkiecie hali OSiR? (kdr)

3:0 z Opolem Lubelskim

Zwycięstwo juniorek Avii!

W piątkowe popołudnie siatkarki Avii rozegrały swoje kolejne ligowe spotkanie w makroregionalnej lidze juniorek. Wymiarze ich rywalkami był zespół rówieśniczek z Opola Lubelskiego. Po ciekawej i żywej grze mecz wygrały juniorki Avii 3:0. W zwycięskiej drużynie na szczególne wyróżnienie zasłużyła Katarzyna Żmuda. Zagrała z niespotykaną werwą, imponowała mocną zagrywką i nieszablono- wymi atakami. Nie zawiodły - Agnieszka Najda, Agata Gagacka i Małgorzata Skalińska. Ta ostatnia zagrała wybornie w bloku.

kk

Pojedynek Gabrych - Legień ozdoba dwumeczcu

Siatkarze Avii w Jaworznie

Dwa pasjonujące mecze siatkówki obejrżeli w Jaworznie miejscowi kibice. Drugoligowy pojedynek pomiędzy Avią i Górnikiem wywołał zrozumiałe zainteresowanie. W niewielkiej hali sportowej było tłoczno. Naprzeciw siebie stanęły dwa najlepsze zespoły grupy południowej II ligi. Stawka obu spotkań była też niebagatelna. Górnicy bronili się przed detronizacją z fotela lidera, świdniczanin chcieli za wszelką cenę zrewanżować się rywalom za dwie porażki poniesione w Świdniku. Sobotnio - niedzielne starcie zespołów zakończyło się remisem.

Po zakończeniu pierwszego spotkania obejrżeliśmy taniec szczęścia w wykonaniu górników. Nazajutrz, w niedzielę w podobny sposób cieszyli się żółto-niebiescy ze Świdnika. Na szczyście tabeli bez większych zmian. Nadal jednopunktowa przewaga Górnika nad naszym zespołem.

xxx

Oba spotkania były niesłychanie zające. Z dwoma dramatycznymi tiebreakami. Było w nich wszystkiego pod dostatkiem. Twarda walka o piłkę, wiele siatkarskich sztuczek, a na jawie chybą... nerwówki. Górnicy grali urozmaiconą siatkówkę. Imponowali blokiem, pomysłowymi akcjami pod siatką, a nade wszystko skuteczną obroną pola. Avia zgodnie z przewidywaniami postawiła na atak. Ozdobą obydwu meczów był zajęty pojedynek liderów walczących

zespółów. Piotra Gabrycha (A) i Jacka Legienia (G). Obaj zawodnicy byli świetnie dysponowani. Przeprowadzili błyskawiczne, krótkie, tnące ataki, byli też niezawodni w bloku

Który z nich był lepszy naprawdę trudno orzec. Obaj zdobyli dla zespołów Legień największą ilość punktów. Legień imponował niezwykłe, precyzyjnymi atakami z głębi pola i ze skrzydeł wzdłuż bocznych linii boiska. Każda piłka trafiała dokładnie w to miejsce, które namierzeli w polu świdniczanin. Gabrych dla odmiany rozbił w puch zapór rywali przy siatce. Sposób jego gry wywoływał podziw na widowni. Gabrych „zgubił” się pechowo jedynie w dwóch dramatycznych tiebreakach. „Wystrzelił” niespodziewanie kilka mocnych piłek w trybunę. W pojedynkach z Górni-

kiem grę Avii reżyserował Tomasz Kluchnicki. Wywiązał się ze swego zadania nalezyście. Ostatnią zwycięską piłkę posłał na pole przeciwnika w niedzielnym spotkaniu Sławomir Czarnecki. Sporadycznie wchodził na parkiet rewelacyjnie grający w kilku ostatnich meczach ligowych Maciek Banecki. Grał mocno, solidnie odbierał mocne zagrywki górników.

W sobotę świdniczanin zepsuł sporo zagrywek, w niedzielę dla odmiany nie grał ołśniewająco w obronie, zwłaszcza drugiej strefy własnego pola. W sumie ich występ na Śląsku należy zaliczyć do udanych. Przeciwnik był bowiem niesłychanie groźny! Niebawem ważny mecz z „młodzieżówką” ze Szkoły Mistrzostwa Sportu PZPS. Będzie to również ciekawe spotkanie. Siatkarze z Rzeszowa wybili ostatnio z rytmu rewelacyjny Wawel.

xxx

Jaworzno - Avia 3:2 (-6, 13, 12, -7, 11) i 2:3 (13, -13, 8, -12, 16).

Świdniczanin grał w składzie: Urbanowicz, Kluchnicki, Chadała, Bagnik, Czarnecki, Gabrych, Banecki i Dzirba.

Mieczysław Kruk

OGŁOSZENIA
DROBNE

Kupię pokój z kuchnią.
Tel. 51-44-68

D-17

CITROEN BX 1,4 - 1991 srebrny metalik - sprzedam.
Tel. 51-41-51.

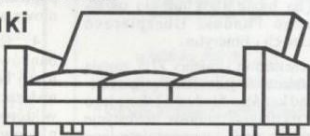
D-20

Zakład Produkcji Mebli

SMOK

oferuje w sprzedaży na raty
po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15
Krępiec II tel. 51-39-18/0-81

25% taniej
niż w sklepie

R-50